



czujesz? Pierwsze zadanie, które oddajesz przed terminem! Siadaj więc i czytaj.

Wielkie czarne oczy spoglądały na mistrza z podejrzliwością.

— Nie pamiętam, gdzie są moje okulary — powiedział ze zniecierpliwieniem i zakłopotaniem wróżbita.

Toskan doskonale wiedział, że nauczyciel nie potrzebuje okularów, że będzie to mały sprawdzian z czytania. Usiadł więc i zaczął:

„W dawnych czasach, kiedy jeszcze zwierzęta i ludzie nieśli jedną pieśń wolności przez przestrzeń, w podwodnym świecie pojawiło się maleństwo niepodobne do innych małych stworzeń. Przyszło na świat pod wieczór. Dzień skłaniał się ku końcowi, a w dali unosiły się ciche głosy matek nawołujących bawiące się potomstwo. Przebijające przez powierzchnię słońce czerwieniało na tle rafy koralowej, wokół której, niczym pszczoły przy kwiatkach, pływały energicznie kolorowe rybki.

Maluszek miał złociste futro tylko w jednym miejscu na ciele, na głowie, choć niewiele wiedziało, co to jest głowa. Nie miał płetw i poruszał się, jak na stworzenie wodne, dość niezdarnie. Nie posiadał skrzeli, więc rodzina delfinów uznała, że choć nie jest do nich podobny, na pewno — jak one — nie jest rybą, należy się więc nim zaopiekować. Wychowywał i bawił się jak inne ssaki wodne, a nazwany został Humanus, co w języku zwierząt znaczyło: Inny.

Stada delfinów pływały w błękitnych przestrzeniach już od tysięcy lat. Oglądały podwodne pałace, tworzące się per-